

Podstawa opłat na ZUS nie może być oderwana od faktycznych zarobków

LUKASZ CHRUSCIEL

RADCA PRAWNY, PARTNER KIERUJĄCY BIUREM KANCELARII RACZKOWSKI PARUCH W KATOWICACH

■ **Jakie praktyczne przełożenie ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego kwestionujący minimalną podstawę składek za pracowników delegowanych w wysokości przeciętnej płacy?**

LUKASZ CHRUSCIEL: To orzeczenie uchylające część przepisu § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia MPiPS, który wskazuje na tę minimalną podstawę. Wyrok ten dotyczy tylko tych pracowników delegowanych, którzy za cały miesiąc osiągnęli wynagrodzenie niższe niż przeciętne. Trybunał uznał za niekonstytucyjną część przepisu, która pozwala skorzystać ze zwolnienia wyłącznie osobom zarabiającym powyżej przeciętnej wynagrodzenia.

Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej tej części przepisu o 12 miesięcy. Na pewno będzie więc ono podstawą wznowienia postępowania, gdy sprawa zakończy się prawomocnym wyrokiem za rok. Powstaje pytanie, czy to orzeczenie pozwala wznowić postępowanie do tego czasu. W moim przekonaniu, jeśli TK odroczył utratę mocy obowiązującej przepisu, to dlatego, aby zapewnić prawodawcy czas na uchwalenie zmian. Co do zasady orzeczenia TK działają wstecznie

i uznają przepis za niekonstytucyjny od dnia jego wejścia w życie. Większość doktryny i orzecznictwa uważa, że takie wyroki oznaczają, iż uchylony przepis jest zgodny z konstytucją do momentu odroczonego terminu utraty jego mocy obowiązującej. Ja się z tym nie zgadzam. Moim zdaniem płatnicy już teraz mogą próbować wznowiać postępowania argumentując, że sądy powinny orzekać prokonstytucyjnie.

■ **Na czym może się oprzeć sąd, uznając już teraz, że płatnik ma rację i że ZUS nie powinien od niego żądać płatania zawyżonych składek?**

Przed wszystkim właśnie na tym, że sąd nie powinien orzekać zgodnie z niekonstytucyjnym przepisem. Niektórzy uważają, że sąd w ogóle nie musi stosować rozporządzenia, czyli aktu niższego rzędu, jeśli uznaje je za niekonstytucyjne. Co więcej przy wydaniu zakwestionowanego przepisu rozporządzenia została przekroczona delegacja ustawowa. Prawodawca miał bowiem określić w nim m.in. możliwość obniżenia podstawy wymiaru składek, a w tym przypadku niekorzystna



dla płatników interpretacja przepisu prowadzi do jej zawyżenia. W związku z tym rekomendowałbym próbę wznowienia postępowania.

■ **W jakim terminie płatnik powinien to zrobić?**

Ma na to trzy miesiące od dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, co ma nastąpić najpóźniej 6 listopada br. (informacja z rcl.gov.pl). Termin na wznowienie wynika z art. 407 § 2 kodeksu postępowania cywilnego.

■ **Jaki sąd jest właściwy do wznowienia postępowania?**

Zgodnie z art. 405 k.p.c. właściwy jest to sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, a jeżeli zaskarżono orzeczenia sądów różnych instancji, właściwy jest sąd instancji wyższej. Z reguły będzie to sąd apelacyjny.

■ **Czy płatnicy, w sprawach których zapadły prawomocne wyroki, zamiast wznowiać**

postępowanie, mogą złożyć korekty dokumentów i poczekać, czy ZUS je uzna?

W moim przekonaniu takie działanie będzie nieskuteczne. Tak mogą zrobić ci płatnicy, w których sprawach nie zapadła do tej pory prawomocna decyzja ani wyrok. Złożenie korekt dokumentów rozliczeniowych niezgodnych z prawomocnymi orzeczeniami może zatem nie odnieść skutku.

■ **Czy nie można się tu powołać na art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – nowe okoliczności, które mogą wpływać na prawomocne rozstrzygnięcie?**

W moim przekonaniu nie. Przyjmuję się bowiem, że w tym przepisie chodzi o sytuację, gdy po uprawnieniu się do decyzji zostają przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na to prawo lub zobowiązanie. Wyrok TK nie wydaje się być taką nową okolicznością. Gdyby tak było, to krzyżowałoby się to z instytucją wznowienia postępowania po zapadnięciu takiego orzeczenia. Z drugiej strony art. 83a został wprowadzony właśnie po to, by łagodzić rygory wznowienia postępowania.

■ **Czy ingerencja prawodawcy, który np. usunie jedynie część zakwestionowaną**

przez Trybunał, będzie wystarczająca, aby ten przepis był przejrzysty i nie sprawiał już problemów?

Najlepiej byłoby, gdyby ustawodawca uchylił całą końcową część § 2 ust. 1 pkt 16 rozporządzenia. Przepis powinien więc pozwalać na odliczanie od podstawy składek delegowanego pracownika równowartości diet za dni jego pobytu za granicą niezależnie, czy taka podstawa będzie niższa od przeciętnej wynagrodzenia. Sprawa byłaby oczywista, bo podstawę wymiaru składek stanowiłyby faktycznie osiągnięte zarobki, niezależnie od ich wysokości, po odliczeniu diet. Jeśli prawodawca utrzyma część przepisu, która wyznacza minimalną podstawę, w wysokości przeciętnej płacy, aktualny pozostanie problem, co z osobami, które nie przebywają za granicą przez cały miesiąc. Czy po odliczeniu równowartości diet za dni pobytu należy uznać, że podstawa nie może być niższa niż przeciętna płaca? Ten problem jest aktualny również w obecnej wersji przepisu. Uważam, że w takiej sytuacji przeciętne wynagrodzenie należy proporcjonalnie obniżyć. Część oddziałów ZUS uznaje jednak, że nie ma do tego podstaw. ©